



# BIULETYN

Rok-Vol. XI.  
Nr-No. 2. (31).  
Lipiec-July 1983.  
Vancouver, B.C. Canada

NUMER POSWIĘCONY HARCERSTWU W AFRYCE

# SKAUP

CZASOPISMO ZWIĄZKU HARCERSTWA  
POLSKIEGO NA Wschodzie



ROK IV NUMER 10 PAŹDZIERNIK 1945 ROKU



archiwum  
harcerskie.pl

**BIULETYN**

ARCHIWUM PRASY SKAUTOWEJ HARCERSKIEJ

BULLETIN of the Scout Press Archives  
Publisher & Editor-Wydawca i Redaktor  
Zenon Buczewski, 12531-92nd Avenue,  
Surrey, B.C. V3V 1G8. Canada-Kanada.**J A M B O R E E . . .**

Na Światowym Jamboree Skau-tów odbyłym b. roku w Kanadzie byłem przez parę dni. Duże miasto namiotów zamieszkałe przez tysiące skautów i setki skautek ze wszystkich stron świata tutaj przybitych, robił duże wrażenie. Okolicę na Jamboree mieli piękny. Góry, rzekę, polany oraz łatwy dojazd od autostrady. Po-goda możliwie dopisała, choć w dniu oficjalnego

otwarcia Jamboree: 6-go lipca b.r., burza z ulewym deszczem, w czasie parady delegacji Skautowych, przemoczyła nas wszystkich do kości. Ale humor nasz był na miejscu. W chwili, kiedy z-aczęły się oficjalne przemowy i otwarto XV-te Jamboree, poka-zało się nad górami - słońce! Młodzież skautowa, odbyła s-woje zgromadzenie z dużą radością każdego dnia. Każdy dzień bowiem zawierał ciekawy program, szczególnie w zakresie wyczy-nów sportowych czy wyjazdów do Banff lub Calgary, miast o s-pecjalnych atrakcjach tej okolicy Kanady. Jednego dnia, w ro-zmowie ze skautmistrzami skautingu Angielskiego i Amerykań-skiego, zadaliśmy sobie takie pytanie: 'Jakby się podobało to Jamboree Baden-Powell'owi? 'Každy z nas miał oczywiście swo-je zdanie. Ostatecznie doszliśmy do przekonania iż gdyby tu-taj był Baden-Powell to poganiłby wszystkich za brak tradyc-ji skautowej. Za wygodę codziennego utrzymania się, za goto-wanie na prymusach, nowoczesne latryny, obrzymią pomoc perso-nelu dorosłego, za brak ognisk skautowych i Jednym słowem, po-wiedziałby nam Baden-Powell, że za bardzo byliśmy na tym Jam-boree nowoczesni a za mało tradycyjni w sensie wychowania je-dnostki człowieka, w myśl zasad skautowych. Osobiście, to co widziałem na Jamboree, nazywałbym bardzo postępowym systemem u-trzymania młodzieży przy Skautingu i jednocześnie z pokorą, przyjąłbym naganę Baden-Powella bo było tam wiele niedocią-gnięć natury ludzkiej. Ale czy to wszystko rzeczywiście czy-ni się w imię postępu? ... -2b-

ODSZEDŁ NA "WIECZNĄ WARTĘ" Druh Adolf Heidrich, hm. RP. Ur. 1899  
zm. 30. iv. 1983 r. w Warszawie. Dh. Heidrich był w latach: 1915 -  
1916 drużynowym Harcerstwa w Moskwie. Od 27. iv. 1924 do 19. iv.  
1925 r. Naczelnik Głównej Kwatery Harcerzy. Na II Jamboree w  
Danii w 1924 r. był On kierownikiem reprezentacyjnej drużyny  
ZHP. Ostał w Polsce Harcmistrz Rzeczypospolitej. +  
harcerskie.pl

**Z kart Historii Związku Harcerstwa Polskiego**

Trzydzięściosiem lat temu ukazał się 10-ty numer pisma: "SKAUT" /1/ wydawanego przez ZHP na Wschodzie. Zeszyt ten wydany był już po zakończeniu 2-giej wojny swia-towej. Pierwszy numer pisma wyszedł pod tytułem "Wytrywamy" (ix-x) 1942 roku. Już następny, ukazał się z tytułem 'Skaut' (xi-xii) 1942 roku. Redaktorem w latach: 1942-1944 był hm. Jeremi Śliwiński (\*14. iv. 1919-02-18. x. 1978 r.).

W treści, pismo zawierało artykuły idee-wo i programowe na temat pracy harcers-kiej. Sprawozdania z tej pracy, szczególnie -nie jednostek harcerskich działających w Afryce, Iranie, Egipcie, Palestynie i India-ch.

Numer 10-ty jest tego dobrym przykładem Gawęda wstępna, przypomina harcerstwu, że jest ono ambasadorem Polski na świecie i godnie musi to harcerstwo, Polskę repre-zentować na świecie. Dwa obszerniejsze o-pracowania mówią na temat historii wscho-dniego wybrzeża Czarnego Ładu, przedsta-wiając tam mieszkających tybulców. Jest artykuł wspominający o pobycie Baden-Pow-ella w Afryce. Znajdujemy również odezwę ideową delegata Ministra W.R. i O.P. na Afrykę p.S. Szczepańskiego. Ciekawym opra-cowaniem jest krótka historia harcerst-wa Polskiego w Afryce, napisana przez hm. Józefa Brzezińskiego. Załączony do tego artykułu zestaw liczbowy tego ZHP, wskazuje iż na dzień: 1. iv. 1945 roku Chorągiew Harcerska we Wschodniej Afryce, Komendantka hm. Zofia Wójcik, li -czyła; 2.483 osób. Chorągiew Harcerska w Rodezji Północnej, Komendant phm. W. Korabiewicz, liczyła; 682 osoby i Chorągiew Harcerska w Południowej Rodezji, Komendantka phm. S. Barska, liczyła; 433 osoby. W południowej Afryce pracowało wówczas ponad 2.000 harcerzy. Ten sam autor, omówił również sprawę kontaktów skautowych; Polsko-Angielskich na terenie Afryki. Współpraca ta układała się tam bardzo przykładnie w tym czasie. Urządzano wspólne ogniska oraz obozy. Ciekawym i wartościowym jest tam ogłoszony artykuł na temat wy-dawnictw harcerskich tego terenu, pt: 'Pamiętnictwo harcerskie w Afryce' , który za oryginałem podajemy na następnych stronach. Poświęcono również ar-tykuł na omówienie pomocy dla Polaków w Afryce z Ameryki i udziału w tym h-arcerstwu. W dziale sprawozdawczym, harcerki opisały swoją wycieczkę do wodo-spadu Victoria. Opisano również Zbiórkę Wędrowniczek oraz podano trochę da-nych z lokalnej prasy angielskiej na temat odbytego tam Kursu Instruktors-kiego w Dar-es-Salaam. Kł. J. Sajewicz, phm. piszę na temat zabawy afrykań- czyka w pracy z zuchami. W dziale: 'Kronika' podano sprawozdania z pracy w Kojja (Uganda) gdzie jednostki harcerskie liczyły 461 harcerek, harcerzy i zuchów. Odnotowano tam również, przebieg licznych zbiórek poświęconych Myślii Harcerskiej w kwietniu. Opisano ładnie przebieg uroczystości 35-letnia ist-nienia ZHP, obchodzonego dn. 11. viii. 1945 r. w Kojja przez harcerstwo.

ROK 10 "NUMER 10 PAŹDZIERNIK 1945 ROK"

**SKAUT**

CZASOPISMO ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO NA WSCHODZIE



ROK 10 "NUMER 10 PAŹDZIERNIK 1945 ROK"

## PIŚMIENNICTWO HARCERSKIE W AFRYCE

Do bardzo ciekawych przejawów życia harcerskiego w Afryce należy zaliczyć pod do wydawania piasek harcerskich. Wychodzą one w różnej formie i w różnej szacie zewnętrznej. Cechuje je wszystkie ta sama właściwość — głęboki patriotyzm i wielka wiara w odbudowę silnej i pięknej Polski.

Do najstarszych piasek należy bezspornie „Hasło wydane”. Wychodziło ono w Livingstone, a redagowane było przez komitet redakcyjny, na czele którego stali: M. Skowrońska i K. Osiński. Pierwszy numer ukazał się w maju 1942 roku. Po pewnym jednak czasie przestało się ono ukazywać z powodu wielu trudności, z których jedną z najważniejszych — brak papieru.

Drugim z kolei w porządku chronologicznym jest „Głos harcerzy” z Tengeru (Tanganyka). Numer 1-2 ukazał się w lutym 1943 roku i bez przerwy wychodzi do dnia dzisiejszego. Wydawany na cienkiej bibułe, odbijany za pomocą maszyny, nakładem dociera on do żołnierzy-harcerek 2. Korpusu, którzy nadysłają do tego piasek ciekawą korespondencję. Od początku istnienia tego piasek założycielką i redaktorką jest drużna Jarosłówna, dzięki energii której piasek to — mimo ciężkich warunków — przetrwało tak długo.

Trzecim według daty powstania było „Zza równika”, wydawane w Kondoa (Tanganyka). Powstało ono dzięki energii założycielki drużyny harcerki i harcerzy, drużny Nietupskiej Ogi. Wychodziło jednak niczego, bo zaledwie do lipca 1943 roku. Razem ukazały się dwa numery. Było ono, jeżeli chodzi o sprzecyzowanie celów i realizowanie założeń, najbardziej przemysłane i konsekwentne. Zawierało dział ideologiczny, wyrazem którego były założenia:

drużyny harcerek — „przez trud do zwycięstwa”, drużyny harcerzy — „zaś — walka z frazesem”.

Następnym piasekiem było „Czuj duch” z Masindi (Uganda). Pierwszy numer ukazał się w lipcu 1943 roku. I ono nie przetrwało długo. Jedynie cztery numery zostały wydane, ostatni z nich — w październiku 1943 roku. Obecnie ma ono być wznowione. Założycielką i redaktorką była..... Pisane na maszynie przez kalkę było aktualnym odbiciem życia hufca. Interesująco redagowane, nie miało jednak nigdy tego zacięcia, jakie ma „Głos harcerzy”, ani tak sprzecyzowanego celu jak wyżej omawiane „Zza równika”.

W Koja (Uganda) wydawano było piasek „Znicz”. Inicjatorką piasek była W. Swarowska, a redaktorką H. Utku. Piasek to (ukazało się 11 numerów) miało charakter ściśle lokalny i nie wychodziło poza obręb hufca, zanie swe jednak spełniało należycie. Tak samo jak poprzednio omawiany „Czuj duch”, ma ono obecnie być wznowione.



O wiele później powstało piasek pod dość pretensjonalną nazwą „Wszystko dla Polski”, które od drugiego numeru zmieniła swą nazwę na „Echo z Digglefeld”. Jak sama nazwa wskazuje wydawane jest przez hufce harcerów w Digglefeld (Południowa Rodezja), a nad redakcją czuwa specjalny komitet redakcyjny. Pierwszy numer ukazał się w lipcu 1944 roku. Wychodzi do dnia dzisiejszego. Wydawane jest na powielaczu o nakładzie 200 egzemplarzy i dociera do Londynu, Pererji, Indii i do wojska. Poziom tego piasek jest dość wysoki, lecz charakter ma wyłącznie lokalny.

Najmłodszym piasekiem jest kwartalnik „Jutrzenka” w Kidugala (Tanganyka). Wydawany jest przez drużny wędrowniczek, a redagowany — przez komitet redakcyjny. Do tej pory ukazały się dwa numery tego piasek (pierwszy numer wyszedł 1. I. 1945). Ma ono charakter wewnętrznej kroniki hufca, jednak zdradza tendencje do rozszerzenia i pogłębiania treści. Pisane na maszynie przez kalkę, zdobione jest ręcznymi rysunkami.

Jeszcze w marcu 1942 roku ukazał się w Palestynie „Skaut polski w Rodezji” pod redakcją K. Osińskiego w Livingstone. Ukazał się, o ile mnie pamięć nie myli, tylko jeden numer na powielacz. Omawiamy go na końcu, ponieważ w rzeczywistości nie miał nic wspólnego z Afryką, a był wydawany przez dha Kawala R., ówczesnego Komendanta Harcerstwa Polskiego na Wschodzie.

Wszystko to są piasek periodyczne wydawane przez samą młodzież. Niektóre z nich, jak i „Głos harcerzy” z „Echo z Digglefeld” mają za sobą ładny dorobek i przejawiają zdrowe tendencje dalszego rozwoju.

Drugim działem piśmiennictwa, to jednodniówki wydawane w różnych okazjach. Jest już ich znaczna liczba. Były one wydawane prawie przez wszystkie hufce. Poziom ich jest bardzo różny, zdarzają się wśród nich zupełnie dobrze opracowane. Na ogół mają one charakter raczej pamiętkowy.

Wreszcie ostatnim wyrazem dążeń redakcyjnych i autorskich są liczne gazetki ścienne. Niektóre z nich są pięknie zdobione i ilustrowane i zawierają czasami ciekawe artykuły. Niestety, z racji swej formy nie

nadają się na zbieranie, musimy się więc zadowolić tylko stwierdzeniem, że one istnieją i fakt ten zarejestrować.

Wreszcie dział najpoważniejszy, lecz nie związany z inicjatywą i pracą samej młodzieży — wydawnictwa książkowe powielane, nakładem War Relief Services. Jako pierwsza ukazała się książka pfm. Słowickiego Zdobuś pod tytułem „Cykle zachowawcze”. Zawiera ona bogaty materiał dotyczący pracy zachowawczej i oddała już duże zasługi wodom zachowawczym.

Druga praca jest książka pod tytułem „Praca skautów”, której autorem jest niżej podpisany. Ma ona za zadanie przyjąć z pomocą kierownikom pracy wśród starszej młodzieży harcerskiej w tej najtrudniejszej gałęzi pracy wychowawczej harcerskiej, gdzie zastosowanie nowych metod ma wielkie znaczenie.

Jak z tego pobieżnego zestawienia wynika rozwija się silny ruch autorski i wydawniczy na terenie Afryki. Ruch ten można uważać za najbardziej charakterystyczną cechę harcerstwa polskiego w Afryce.

Józef BRZEZIŃSKI

Wizytator Wychowania Harcerskiego na Afrykę

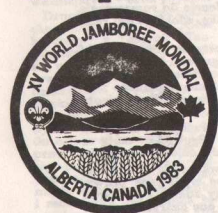
Podano również sprawozdanie z Angielsko-Polskiego Zlotu w Nkana, Północna Rodezja, odbytego w dniach: 3-5 lipca 1945 roku z udziałem 350 skautów. Reprezentacyjną drużyną harcerską prowadził na tym zlocie pfm. R. Romuald, a oznaką Zlotu były: krokodyl, który w tamtych stronach przez tybulców jest uważany za święte zwierzę. Z Palestyny, podano iż Chorągiew Junacka odbyła w Jeruzolimie, 14 i 15 października 1945 roku, odprawę instruktorską. Chorągiew ta liczyła wówczas: 10 drużyn męskich, 2 kręgi męskie oraz 4 drużyny żeńskie i 4 kręgi żeńskie.



Numer ten kończy ładny wiersz Jana Kasprowicza: 'Trzeba nam wiary'. Cały zeszyt jest ciekawy w treści. Stanowi dzisiaj przyczynek do historii i u -chu harcerskiego poza granicami Kraju. -ZB-

/1/ "SKAUT" Czasopismo Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie. Rok. IV, Nr. 10. Październik 1945 rok. Druk. Wym: 235 x 170 mm. Str: 46. ( Ko - lejne 323-370). Zdjęć: 22. Rysunków: 11. Redaguje Komitet: dz. harc. Stanisław Panek, redaktor. Czł. redakcji: hm. Józef Brzeziński, hm. Maria Horbaczeu - ska, hm. inż. Bronisław Paniewicz, phm. Helena Sadowska, hm. Zdzisław Peszko - ski, hm. Józef Żurawski. Wydawca: Związek Harcerstwa Polskiego na Wschodzie. Druk w Jerozolimie. Adres: Polish Forces Middle East, Palestyna.

## "The Spirit Lives on"



## 15th World Jamboree.

THE SCOUTS ON STAMPS SOCIETY



## XV Jamboree Skautów

XV-te Jamboree Skautów odbyło się w Kananaskis w prowincji Alberta (90 km od Calgary i 40 km od Banff) w terminie: 4-16 lipca 1983 r. Oficjalne otwarcie Jamboree nastąpiło dnia 6 lipca o godz. 8:45 wtecz. przy udziale Rt.Hon. E.R.Schreyer, Generalnego Gubernatora Kanady i Hon. P. Lougheed, Premiera Alberty oraz kierownictwa Skautingu Kanadyjskiego. W Jamboree udział brało 13.564 skautów w tym 948 skautek z 106 krajów. Personal pomocniczy liczył 2.500 osób. W czasie Jamboree wydawano pismo pt: "The Kananaskis Journal - Le Journal Kananaskis" (Wyd. w dn: 6, 7, 8, 9, 11, 12, 13, 14.VII.1983. ss. 8. Wym: 335x288 mm. Tekst w j. angielskim i francuskim. Liczne zdjęcia i rysunki). Wydano również, specjalną broszurkę informacyjną Jamboree pt: "Welcome-Bienvenue XV World Jamboree Mondial" (Zaw. mapę Jamboree oraz informacje ogólne. ss 8. Wym: 215x140 mm. Tekst w j. angielskim i francuskim). Poczta Kanadyjska wydała specjalny znaczek pocztowy o temacie Skautowym (Wyd. 6.VII.1983 r. Wym: 36x30 mm. Nakt. 20 mlj.) Pła - telistyczny Klub Skautowy w USA /50551/ wydał kilka kopert pamiątkowych Jamboree (Wym: 166x 91 mm) z nadruktem znaku Jamboree naleptonym z znaczkiem oraz kasownikiem pierwszego dnia w y



WELCOME - BIENVENUE

## XV WORLD JAMBOREE MONDIAL

Kananaskis Country  
Alberta

July 4-16 Juillet  
1983



VISITING HOURS/HEURES DE VISITE  
JULY 6-14 JUILLET  
NOON - 9.00 PM/MIDI - 21.00 HEURES

## XV JAMBOREE

Brama wstępu  
do 'Świata  
Skautów'



Pomnik pop -  
rzednich  
Jamboree na  
placu sztan -  
dardów.



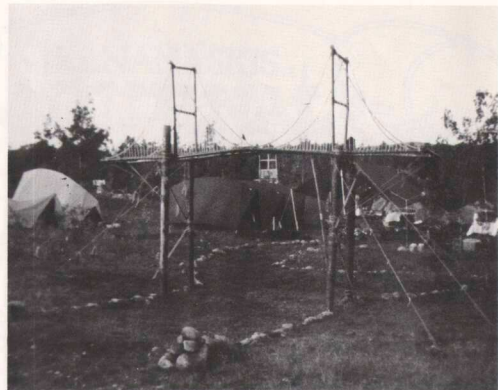


Na Placu  
Narodów,  
wisiąto 119  
flag narodo-  
wych z  
Polską włącz-  
nie.



Bramy  
wejściowe  
do podobozów  
Jamboree .

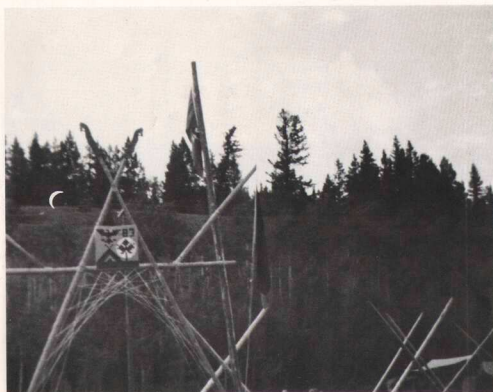
W. Brytania.



U.S.A.

Norwegia.



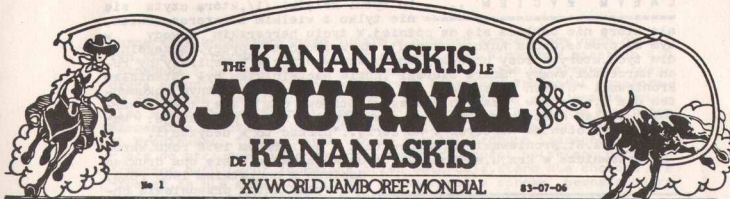


Niemcy  
Zachodnie.



Skauci i  
Skautki w  
marszu.

fot.  
Z. Buczewski.



# WELCOME, BIENVENUE

Canada's Scouts welcome you to the XV World Jamboree here in Alberta's beautiful Kananaskis country. We have only been able to speak to a few hundred of you so far but we hope to meet many more before the Jamboree is over.

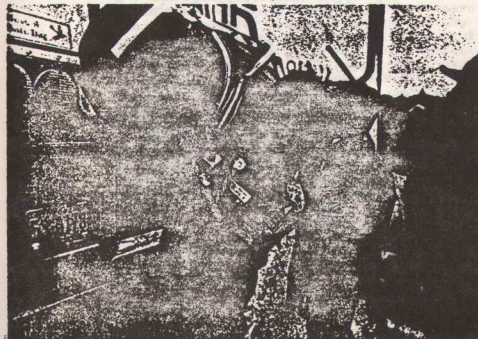
It may be difficult to give all the credit for the beautiful weather to the Jamboree Planning Committee. However, we can certainly give them the credit for the Jamboree site and organization being ready to greet you, to get you settled and for putting an exciting program into operation.

A World Jamboree is unique to Scouting. The first World Jamboree held at Olympia in London in 1920 was planned by B.P. as a means of rebuilding a spirit of brotherhood in a world recovering from four years of the slaughter and des-

truction of a world war. With 15 million members in 116 countries of the free world, world Scouting has an extraordinary opportunity today. It is a movement of a scale capable of developing the mutual respect and understanding among peoples of all races, cultures and creeds needed to reduce world tensions and possible nuclear conflict.

You have already started to build friendships with others from near and far. May each of us pick up the torch lit by our founder B.P. 75 years ago, carried so ably by millions since then, including his grandson Lord Baden-Powell who is with us here, so we can truly say "the Spirit Lives On".

Donald Bacon  
Camp Chief



C'est un grand honneur pour moi de vous souhaiter la bienvenue à notre XVe jamboree mondial.

Un jamboree, c'est un peu comme un super-marché où les marchandises principales seraient la fraternité, l'échange et le service.

La fraternité scout est proverbiale. Ce jamboree est l'occasion rêvée de s'assurer que ce n'est pas qu'un mythe. Ici, nous oublions les différences de langues, de races et de religions pour nous concentrer d'abord sur les valeurs qui nous unissent et qui nous permettent peut-être de bâtir un monde meilleur.

L'échange, c'est le moyen nécessaire pour amorcer cette fraternité. Chacun de nous doit prendre l'initiative de rencontrer les autres et d'apprendre à les connaître. Sinon nous manquerons l'essence d'un jamboree.

Le service, c'est le geste gratuit que chaque scout est prêt à faire pour aider l'autre. A cette fin, il faut être observateur, débrouillard et toujours prêt.

Ces trois marchandises doivent être distribuées par chacun de nous si nous voulons faire un succès de ce jamboree. Plus de 2,000 bénévoles, sans compter les animateurs de chacune des troupes, ont fourni beaucoup de temps et d'efforts pour préparer ce jamboree. Ces bénévoles ne seront pleinement récompensés de leur contribution que si chacun des participants progresse pour devenir un meilleur scout et un meilleur citoyen du monde.

C'est comme cela que, tel que le voulait notre fondateur Lord Baden-Powell en mettant sur pied le premier jamboree en 1920, l'esprit vitra.

Bon jamboree à tous,

André Roy  
assistant chef de camp

**C A Ł Y M Ż Y C I E M** ..... to tytuł książki /1/, którą czyta się nie tylko z wielkim zainteresowaniem, ale którą nie odkłada się na później. W życiu harcerskim powody w tym są proste. Osoba Autora wskazuje na wartość tej pracy. Szczególnie dla tych, których losy ubiegłej wojny wprowadziły w konspiracyjny ruch harcerski, zwany "Szare Szeregi", gdzie Naczelnikiem był Stanisław Broniewski "Stefan Orsza". Ale nie tylko książka jest ważnym dokumentem dla b. członków "Szarych Szeregów". Stanowi ona w swej treści wartość zapisu historycznego owych czasów, które Autor przekazuje: "Nostalgiczne pokolenia Harcerzy i Harcerzy.. "pisząc to w dedykacji.

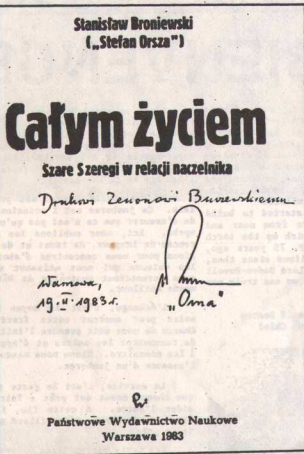
Praca dra. St. Broniewskiego, hm. powstała z początkiem 1958 roku. Warunki wydawnicze w Kraju, spowodowały jednak, iż ukazała się ona drukiem dopiero z początkiem 1983 roku.

W treści Autor przedstawia chwile rozpoczęcia ub. wojny na terenie Polski 1939 roku a w tym układ Harcerstwa Polskiego, które wówczas wybrało dwie drogi: w dalszej pracy: pozostania w Kraju i kontynuowania jej w konspiracji, oraz częściowego pójścia poza granicę Kraju. Zamyka Autor prace konspiracyjnego ZHP zakończeniem dnia 2 października 1944 roku Powstania Warszawskiego.

Wspomnienia dra. Broniewskiego, który w czasie lat okupacji Kraju pełnił kierownicze stanowiska w "Szarych Szeregach" przedstawione są przede wszystkim rzeczowo. Po ludzku. Bez fanfarów. Ważne jest zwrócenie naszej uwagi na kilka faktów z tych czasów.

Już z końcem 1939 r., kiedy formowano pierwsze zgrupowania konspiracyjnego ZHP w okupowanym Kraju, ówczesny Naczelnik Harcerzy, "Florjan Marcinak" rozpoczynając pracę konspiracyjną" pisze Autor "postawił od razu tezę: ciągłość przedwojennego Związku Harcerstwa Polskiego. W sprawie tej był twardy i nieustępliw. Też swój przepracował konsekwentnie i do końca.

Można powiedzieć, że do końca, gdyż aresztowanie Florjana, które nastąpiło 6.V.1943 roku, zastąpiło już całkowicie rozstrzygnięte, wygrań." (s.19). Na tych zasadach prowadzono przez lata okupacji Kraju, prace "Szarych Szeregów". Autor przedstawia w dalszym ciągu swej pracy cały szereg akcji "Szarych Szeregów" jak też wszelkich innych gałęzi pracy konspiracyjnego ZHP. Nie uchyla się On również przed przedstawieniem trudności jakie powstawały wówczas w tej pracy, już nie tylko z warunków w jakich ona istniała, ale i trudności istniejących w samej organizacji. Przedstawia Autor organizację i pracę wojskowych jednostek harcerskich jak też tych najmłodszych "Zawiszków". Wspomina najważniejsze akcje łączności oraz wydawnicze tego czasu, wchodzić poza ramy tzw. terenu Generalnej Gubernii. Przedstawia także pomocy



harcerstwa konspiracyjnego, ludzi w obozach koncentracyjnych oraz i tym, którzy trzymani byli w więzieniach przez Niemców w miastach G.G.

Stosunki z harcerstwem na emigracji w tym czasie utrzymywane były drogą komunikacji radiowej oraz przez łączników. Trudności współpracy jednostek konspiracyjnych ZHP w Kraju, odbijały się jeszcze trudniej w współpracy "Szarych Szeregów" z ówczesnym Naczelnym Komitetem Harcerstwa na czas wojny, będącym w Anglii. Piszę na ten temat m.in. dr. Broniewski: "Dobugotwote, uparte wysiłki Szarych Szeregów zmierzające do utrzymania przez całą wojnę ciągłości polskiego porządku prawnego, były teraz zagrożone przez emigrację, która nie chciała zrozumieć, że nie może mieszkać się i ingerować w sprawy wewnętrzne Kraju, a którejś uśmlechała się rola mediatora-arbitra. Ostatecznie - mimo wszystko - życie, to samo życie, które wskazywało, że decyzja o sprawach polskich musi zapadać w Kraju... To był zgrzyt między nami a harcerstwem emigracyjnym. Wynikał on stąd, że nie mogąc żyć i pracować razem, a znajdując się w tak diametralnie różnych warunkach, byliśmy skazani na częste, coraz częstsze nieporozumienie się. Trzeba było opróżnione wysiłki, wyobraźni wygryzła się egoizm i egocentryzm, by temu przeciwdziałać." (s. 253).

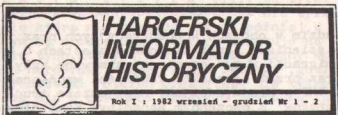
W czasie Powstania Warszawskiego w 1944 roku, konspiracyjne harcerstwo, wyszło z tej konspiracji. Walczyli na barykadach tego miasta 63 dni, na wolnej ziemi Polskiej pod biało-czerwonym sztandarem. Opisał te momenty bardzo rzeczowo Autor, nie pomijając wszelkich drobiazgów tego okresu.

Czytanie książki tej, jest aktualnym przeżyciem czasów tam opisywanych. Jest ona również ważnym przyczynkiem do studiów historii ruchu młodzieży Harcerskiej za okres ub. wojny. Należy się więc szczególnie - nie podziękowanie dla Autora, za dokonanie tej pracy. -zb-

/1/ Stanisław Broniewski ("Stefan Orsza"): "CAŁYM ŻYCIEM - Szare Szeregi w relacji naczelnika." Sztynowa okładka. Druk. Wym: 210x150 mm. ss. 368. Zdjęć: 91. Indeksy. Nakład: 50 tys. egz. Wydawca: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa /styczeń/ 1983 rok, Polska.

W ramach obchodów 70-lecia dzieł harcerstwa w Polsce, odbyły się m.in. różne wystawy i podobne atrakcje. Harcerstwo w Kielcach żyło nie mało swoje wystawę w Kielcach w mieście Lipistopadzie i grudniu 1982 roku. Z tej okazji dr. Andrzej Rembalski napisał krótki historię pracy tego okręgu. Rozpocząła się ona z powstaniem w Kielcach pierwszej drużyny skautowej w grudniu 1912 roku, poprzez dalszy jej rozwój do 1982 roku. Oczywiście, ciekawość tam odnotować historyczne jak n.p. wizyta przewodniczącego ZHP kł. Jana Mauersbergera 27-28 maja 1917 r., powstanie pierwszego pisma Okręgu ZHP-Kielce; "Nasz Druh" 8 maja 1919 roku; powstanie Kota Przyjaźni Harcerstwa w 1921 roku; pobyt i Złoty Letnie Lat następnych, oraz udział młodzieży w pracy konspiracyjnego harcerstwa w silie prawie 500 osób. Opracowanie, stanowił więc, ciekawy przyczynkiem do historii ZHP w Polsce. -b-

Andrzej Rembalski, "HARCERSTWO KIELECCZYZNY 1912-1982". Okładka. Druk Wymiar: 205x145 mm. ss. 14. Zdjęć: 6. Wyd: Komenda Chorągwi Kielcekiej im. Stefana Żeromskiego. Nakład: 1.000 egz. Kielce, /X/ 1982 rok



Prace w kierunku utrwalenia dorobku ruchu harcerskiego w Polsce, sięgają zakresu naukowego. Powołane w tym celu Komisje Historyczne przy Chorągwiach mają za zadanie zająć się tymi sprawami, koordynować i ostatecznie przez naczelnicę Komisję Historyczną GK ZHP.

Cele i zadania tych Komisji podane są w pierwszym zeszyście Harcerskiego Informatora Historycznego /1/gdzie czytamy m.in.:

.. "Cele: - kształtowanie świadomości historycznej wśród kadry instruktorskiej i młodzieży harcerskiej, starania o wykorzystanie dorobku historycznego w wychowaniu,

- popularyzacja historii harcerstwa w ZHP i wśród społeczeństwa" Zadania tych Komisji wyznaczone są w następujących określeniach:

.. " 1. Zbieranie i zabezpieczenie materiałów historycznych, dowodnych i wspomnieniowych, w tym wspomnień działaczy, pamiątek historii, opracowań itp.

2. Ewidencjonowanie, gromadzenie, opracowywanie materiałów źródłowych historii harcerstwa,

3. Insprowanie badań i opracowań naukowych,

4. Opracowywanie monografi, historii drużyn, szczepli, hufców, chorągwi i inicjatyw harcerskich,

5. Opracowywanie biografii zasłużonych działaczy (m.in. pod kątem ich wykorzystania jako kandydatów na bohaterów drużyn),

6. Organizowanie sesji, spotkań, seminariów o tematyce historycznej,

7. Kontakt i współpraca z miejscowym muzeum, archiwum, biblioteką, placówkami naukowymi, itp.,

8. Insprowanie i organizowanie wystaw, kronik, fotokronik, taśmotek, pomiarów i organizowanie wystaw, izb pamiątek, archiwów,

9. Insprowanie zainteresowań historycznych młodzieży, opieka nad klubami młodzieńców historii harcerstwa,

10. Koordynacja i pomoc zespołom instruktorskim i badaczom, zajmującym się tą problematyką,

11.troska o wykorzystywanie w bieżącej pracy ZHP stosownych rocznic,

12. Starania o publikację i zbieranie materiałów i opracowań we współpracy z redakcjami wydawniczymi i redakcjami czasopism, lub w formie własnych wydawnictw,

13. Udziół w kształceniu instruktorów. "

W zeszyście tym podano również sprawozdania spotkań członków tych Komisji w końcu 1982 roku, gdzie omawiano w.w. tematy. Przedstawiono tam również wnioski skierowane do władz ZHP w celu wznowienia szeregu opracowań z historii harcerstwa oraz rozwinęcia szerszego zasięgu wydawniczego tych materiałów celem udostępnienia ich młodzieży harcerskiej.

Dh. Tomasz Kuba Kozłowski zamieścił tam również opracowanie pt: 'Informator ruchu harcerskiego historyków', gdzie podaje listę 66 osób zajmujących się tematem historii ZHP, z dodatkami wyszczególnienia ich specjalizacji w tym kierunku. Lista ma za zadanie, jak pisze Autor, "... umożliwienie poszczególnym osobom szerokiej informacji o ich zainteresowaniach i podjętych poszukiwaniach; - podanie, możliwość zainteresowań i tematyce zainteresowań i badań nad historią Harcerstwa, podejmowanych w całym kraju. "

'Informator.. spełnia dobrą rolę informacyjną na temat zasięgu pracy w kierunku utrwalenia historii Harcerstwa w Kraju a później, może i poza jej granicami.

-zb-

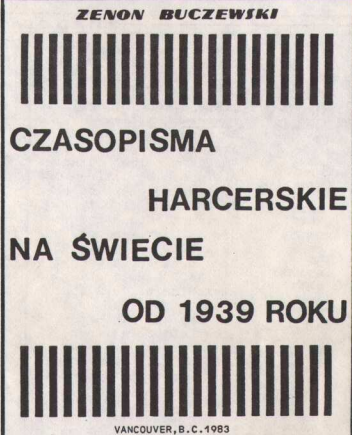
/1/ "HARCERSKI INFORMATOR HISTORYCZNY". Biuletyn Komisji Historycznych ZHP. Rok I, Nr. 1. Wzniesień - Grudzień 1982 r. Offset. ss. 40. Wym: 197x140 mm. Nakład: 300 egz. Redaktorzy: Marian Miszczuk. Wyd: Zespół Historyczny GK ZHP. Warszawa.

W czasie ubiegłej wojny, dhno. Hn. RP Olga Matkowska (\* 1888 - + 1979) napisała krótki życiorys swego męża a zarazem twórcy Harcerstwa w Polsce Andrzeja Matkowskiego. Życiorys ten w treści podaje szereg bardzo miłych wspomnień z chwilk, kiedy Matkowski zakładał pierusze za - stępy i drużyny skautowe we Łwowie w 1911 roku. Był On bardzo wymagający w tej pracy. Po - ułotek często: " Jeśli wyma - gam stosowania prawa od 10 let - niego smyka, to o ilez bar - dziej muszę tego wymagać od siebie. " Wspomnienia drużny OL - gi doprowadzone są do półnoty



dnia 15/16 stycznia 1919 roku, kiedy zginął On na pokładzie okrętu 'Chaonia' będąc już wówczas w służbie armii gen. Hallera. Praca ta, pierwotnie ukazana się w 1944 roku w Anglii. Dh. Marian Miszczuk, zainteresował się nią, napisał krótki wstęp i zainteresowani historią Ruchu Harcerskiego w Kraju, wydali to w formie skromnej broszurki. /1/.

/1/ Olga Matkowska, "Andrzej Matkowski". Dłtadka. Offset. Wym: 205 x 145 mm. ss. 20. Wyd. II. Słowo wstępne Marian Miszczuk. Wyd: ZHP-Gł. Ku. Zespół Historyczny, Nakład: 300 egz. Warszawa 1983 rok, Polska.



W pracy "Czasopisma harcerskie na świecie od 1939 roku" /1/ autor przedstawia w formie opracowania bibliograficznego 224 tytuły publikacji harcerskich wydanych poza granicami Kraju od września 1939 roku. Zestaw zawiera takie publikacje ZHP jak: jednodniówki, pisma stałe, pisma okolicznościowe i ulotki. Wszędzie tam, gdzie było możliwe, autor uzupełnia opis pisma uwagami na temat ich treści lub przeznaczenia w Związku. Podany jest również artykuł wstępny, źródła, odbitki 24 wnieitek pism, przypisy oraz zestaw prac autora.

/1/ Zenon Buczewski, "Czasopisma harcerskie na świecie od 1939 roku." Sztynna okładka. Offset. Wym: 215 x 175 mm. ss. 40. Wyd: nakładem autora (15. IV. 1983 r. 200 egz.). Vancouver, B.C., Kanada.





**ognisko**  
HARCERSKIE

ORGAN  
STARSZYNY  
HARCERSKIEJ

Rok 18.Nr.4.Październik-Grudzień 1982 r. Offset. ss.24.Wym;210x160 mm.Zdj 3.Rys.Wyd:Naczelnictwo p.g.Kraju,Londyn,Anglia.  
Zawiera:Homilię Ojca Świętego Jana Pawła II w czasie Kanonizacji Maksymiliana Kolbe. Opracowana przez pióra kś.J.Mirewicza na temat Ojca Kolbe oraz Kalendarium Jego życia .  
Zawiadomienie o zgonie : dra.St.Ostrowskiego, ur. 29.x.1892 zm.22.xi.1982. Prezydent RP na Obczyźnie.Kś.R.Gogolińskiego - Elston,hm.ur.19.x.1902 - zm.22.x.1982 r.Naczelny Kapelan ZHP p.g.Kraju.Wspomnienia o kś.Gogolińskim piszą;M.Zuławski i L.Golińska,hm.Podano również wspomnienie o prof. M.Kreutzu.

ZHP-Biuletyn Informacyjny Naczelnictwa.Krótki przegląd pracy ZHP napisany przez hm.R.Kaczorowskiego,Przew.ZHP,Notatkę z pogrzebu kś.Gogolińskiego.Sprawozdanie z przebiegu Zjazdu Okręgu ZHP Wielka Brytania (6-7.xi.1982).Podano tam m.in.iż Okręg ten liczył;850 harcererek,1.016 harcerzy,82 St.harcerzy a KPH 780 czł.Razem: 2.728 osób.Hm.B.Bahyrycz,piszę na temat wczesnej pracy harcerskiej w Ottawie(Kanada).hm. J. Witting podał zestaw Przewodniczących ZHP or r.1919 do obecnego czasu.\*\*\*

-cień 1983 r.ss.16.Zdj;5.=Rok.23.Nr.124.Czerwiec 1983 r.ss.16.Zdj;2. Offset.Wym;220x200 mm.Wyd;Główna Kwatera Harcererek p.g.Kraju,Londyn,Anglia.Numery w treści poświęcone są przede wszystkim sprawom Wędrowniczek oraz organizowanej w USA,Konferencji Instruktoerek w terminie:23-25.vii.1983 roku.Przedstawia się tam również 'postacie 'instruktoerek,piszę wspomnienia z pracy harcererek oraz jest dział szkoleniowy i liczna korespondencja harcererek do tego,dobrze redagowanego i wydawanego,pisma. \*\*\*

"ZAWISZA"Rok.VII.Nr.22. dn.8.V.1983 r. ss.8.Papier kol.zielonego.Offset.Rys. Wyd;Szczep Harcerzy 'Saska Kępa',ZHP w W.Brytanii,Londyn,Anglia.Zawiera: lokalne wiadomości z pracy harcerskiej, pisane z dużym humorem ! Gratulujemy !

HM.JADWIGA LASZCZKA-WIERZBIANSKA ode- szła na 'Wieczną Wartę'.Ur.4.ii.19- 02 w Krakowie,zm.20.iv.1983 r. w Fa- lenicy k.Warszawy.Wstąpiła do ZHP w dn.17.ii.1917 r.Była m.in.Komendant- ką Śląskiej Chorągwi Harcererek 1927 - 1931.Od 1931 do 1937 była Naczelniczką Harcererek.Pogrzeb odbył się dn.23. iv 1983 r. w Falenicy przy udziale sztandaru GK-ZHP, i obecności dha.W.Błażeje- wskiego,hm. Janiny Kamińskiej,hm,Wiktora Danielewicz,hm.,Wandy Wachowskiej -Skorupskiej,hm.i innych przedwojennych działaczy harcerskich. \*\*\*

## na tropie

Do okresu letniego b.r.ukazały się trzy numery podwójne 'Na Tropie'/1/ Omawia się tam zasady programowe w pracy harcerskiej oraz przygotowano do obchodów 75-lecia ZHP.Kącik Zastępowego,przynosi potrzebne materiały do pracy w tym zakresie,podoba jak dział szkoleniowy dla Zuchów.Z historii Polskiej piszę się na temat odsieczy Wiednia z 1683 r. W nrze.5-6 podano szereg dokumentów z historii Harcerstwa oraz opracowanie na temat Skautowego Jambooree,z b.roku,zestaw org.Skautek na święcie oraz wspomnienia dha.I.Ptonki z ub.wojny. Jak zwykle,periodyk 'Na Tropie'jest ciekawą i konieczną literaturą w pracy harcerskiej.

/1/.  
"Na Tropie" Miesięcznik młodzieży harcerskiej.Offset.Wym;210x165 mm.Wydawca:Naczelnictwo ZHP p.g.Kraju . Redaktor od 1953 r.hm.Ignacy Płonka 30,Anson Rd,London,NW2 3UU, England Rok.XXXVI.Nr.1-2.Styczeń-Luty 1983. ss.32.Zdj;4.Rys.=Nr.3-4.Marzec-Kwiecień 1983 r. ss.32.Zdj;3.Rys.= Nr. 5-6.Maj-Czerwiec 1983 r. ss.32.Zdj; 21.Rys. \*\*\*

## Węzełek

Rok.23.Nr.123.Kwie

